

GALICJA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 8. I-sze p.

Listy należy frankować. — Reklamacje
otwarte wolne od opłaty.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Telefony:
REDAKCJI
21—18

ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE PRÓCZ DNI POŚWIĄ-
TECZNYCH O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU

REDAKTOROWIE NACZELNI:
WOJCIECH BARANOWSKI
i Dr. MARCELI SZAROTA

CENA
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-
mu 4.60 — z dostawą 5.30. — Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 5.30. —
Zagranicą 7.— P. K. O. Nr. 141.690.

Współpraca angielsko-francuska.

W dzisiejszych dniach kryzysowych niewiele ma świat powodów do radości. Dlatego też każda jaśniejsza oznaka, rodząca się na burzliwym horyzoncie ogólnego położenia zasługuje na baczniejszą uwagę i ściślejsze rozważenie. Taką oznaką jest bezwątpienia zapowiedź bliższej współpracy między Anglią a Francją.

Co prawda, oba te państwa nigdy ze sobą zasadniczo nie zerwały. Ale jest też prawdą zarazem, że w ostatnich latach nigdzie nie zaznaczyła się wybitniej ich aktywna kolaboracja a ich polityczne orientacje inklinowały nieraz w rozbieżnych kierunkach. Reparacje, długi, rozbrojenie, ogólna organizacja pokoju, — to wszystko było powodem różnych dyfereńcy, co oczywiście ponuro nastrajało każdego, kto się bliżej i głębiej interesował losami Europy.

Zdarzenia ostatnich dni zdają się wskazywać na to, że w tym stanie rzeczy następuje pewna zmiana. Francuscy ministrowie przybyli do Londynu, by tam z angielskimi mężami stanu prowadzić rozmowy o rzeczach, dziś zasadniczego znaczenia. Asumpt bezpośredni do tego dała znana inicjatywa pana Tardieu stworzenia federacji państw naddunajskich. Francja, poczynając sobie bardzo lojalnie, postanowiła nie poczynać żadnego posunięcia w Europie bez porozumienia się z Wielką Brytanią, przyjmując za kanon polityki europejskiej, że porozumienie francusko - angielskie jest koniecznym warunkiem, bez którego żadna reforma w Europie udać się nie może. Tem bardziej dziś, gdy sprawy finansowo-gospodarcze wysuwają się na plan pierwszy, tylko Francja i Anglia mogą wspólnie finansowo wspomóc państwa, które tej pomocy potrzebują.

Francja, na której barkach spoczywa główny ciężar odpowiedzialności za pokój i losy Europy, chce wznowić dawną ścisłą współpracę z Anglią. Uzgodnienie stanowisk i taktyki działania obu tych, decydujących w Europie, mocarstw miałyby przecież bardzo doniosłe znaczenie w przewyciężeniu piętrzących się trudności i opanowaniu położenia. To też Paryż uczynił w tym względzie wcale niedwuznaczne sugestie, licząc, iż obecna większość konserwatywna w Anglii zerwie z wybitnie germanofilskim kierunkiem polityki labourzystów.

Wracając do sprawy federacji naddunajskiej, podkreślić należy, że jeżeli federacja ta ma istotnie wyjść z dziedziny abstrakcji, musi co do niej nastąpić zasadnicze uzgodnienie poglądów Francji i Anglii. Zakończone wczoraj rozmowy francuskich i angielskich ministrów mają być prologiem do rozpoczynającej się dziś konferencji czterech mocarstw a więc prócz Anglii i Francji, także Włoch i Niemiec. Trudno jednak wstrzymać się tu od uwagi, iż, jak z jednej strony porozumienie francusko - angielskie stanowi nieuchronny i konieczny moment całej procedury, tak z drugiej strony udział dwóch dalszych państw ma raczej charakter kurtuazyjny. Francja i Anglia chcą zarówno swego dawnego sprzymierzeńca wojennego, jak i swego

dawnego przeciwnika lojalnie poinformować o charakterze i celach przyszłej organizacji środkowo - europejskiej.

Spotkanie Mac Donalda z Tardieum śledziła opinia europejska z wielkim napięciem. Uważała je za ewenement, mogący zadecydować o losie całej przyszłej polityki międzynarodowej. Tem bardziej, że idą, niezawodnie prawdziwe, w świat wiadomości, iż w Londynie mówiło się i mówić będzie nie tylko o federacji naddunajskiej, lecz, że poruszy się i inne ważne zagadnienia, jak sprawę paktu morskiego między Włochami i Francją, kwestję odszkodowań i cel protekcyjnych i wiele innych.

Zatrwożone i zaniepokojone są Niemcy. Lękają się, iż zakończona „pogadanka w cztery oczy“ może stać się decydującą dla sprawy federacji naddunajskiej tak, iż konferencja czterech mocarstw, w której i Niemcy wezmą

udział, stanie już przed gotowym francusko - angielskim programem działania. Narazie więc rozwijają perfidną kampanję propagandową w Anglii przeciw Francji, starając się wywołać w Anglii niezrozumienie polityki francuskiej i niechęć do niej.

Wszyscy zdają sobie jasno sprawę z olbrzymich trudności i ciężkich warunków, wśród jakich odbywają się londyńskie rozmowy. Faktem jest jednak, że panowie Tardieu i Flandin przywieźli ze sobą do Londynu wielką dozę najlepszych chęci. Zdaje się też być prawdą, że i po drugiej stronie kanału zrozumiano konieczność uczynienia początku we wzajemnej współpracy. Tylko Francja i Anglia mogą, już choćby mocą swego geograficznego położenia najlepiej oznaczyć pozytywne kierunki rozwoju Europy. Natomiast dysonanse między temi państwami są tylko podniętą dla tych czynników,

które w mąceniu i burzeniu upatrują cele każdego swego działania.

Pan Tardieu powiedział onegdaj: „Konieczność, możliwość i obowiązek działania w kierunku złagodzenia rywalizacji politycznych oraz przyspieszenia odbudowy gospodarczej, są programem, do którego wszystkie rządy i wszystkie narody winny móc przylączyć się bez wysiłków“. Pan Mac Donald odpowiedział: „Wielka Brytania i Francja reprezentują dwa kraje, pragnące być w kooperacji z innymi państwami europejskimi, zwłaszcza o ile chodzi o zagadnienia gospodarcze, przed którymi obecnie stoi zarówno Europa, jak i cały świat“.

Istota sprawy została tedy przez obie strony zrozumiana. Dlaczegoż więc projekt szczerzej współpracy nie miałby wyjść z mglistej fazy wewnętrznych dyskusyj i przybrać kształty realne?

Z ostatniej chwili.

Wyrok w procesie moskiewskim.

Stern i Wasiljew skazani na karę śmierci.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 kwietnia. Z Moskwy donoszą: W drugim dniu procesu przeciwko Sternowi i Wasiliewowi, popołudniu odbyło się tajne posiedzenie, na które dopuszczono przedstawicieli ambasady niemieckiej i poselstwa polskiego. Po wznowieniu posiedzenia jawnego, pod koniec przewodu sądowego Stern usiłował odwołać wszystkie zeznania i unieważnić swoje podpisy złożone w śledztwie wstępem powołując się kilkakrotnie na nieeuropejskie metody badania, których jednak mimo na legai sądu i prokuratora bliżej nie określił.

Prokurator Krylenko w mowie oskarżycielskiej zażądał kary śmierci dla

obu oskarżonych. Obrońca Wasiliewa prosił sąd o darowanie życia jego klientowi. Oskarżony Stern w ostatniej chwili stwierdził, że ponieważ adwokat nie bronił go, przeto zrzeka się jego obrony i zapowiadane ostatniego słowa.

O godzinie 1 w nocy wedle czasu moskiewskiego sąd udał się na naradę. O godzinie 5.45 trybunał wydał wyrok, skazujący obu oskarżonych Sterna i Wasiliewa na karę śmierci przez rozstrzelanie. Oskarżeni przyjęli wyrok spokojnie.

W motywach wyroku jest powiedziane między innymi, że oskarżeni działali z ramienia organizacji kontre-

wolucyjnej utworzonej w roku 1928 przez obywatela polskiego Wsiedowa Lubarskiego, który przybył do Moskwy rzekomo w charakterze kurjera dyplomatycznego.

W kołach politycznych stolicy zwracają uwagę na bardzo charakterystyczne skonstruowanie całego procesu dla celów antypolskich. Do sprawy zamachu Sterna doczepiona została sprawa z przed 4 lat niejakiej Szelkowej i Lubarskiego, nie pozostająca w żadnym związku z zamachem na radcę Twardowskiego. Wobec tendencyjnego przebiegu procesu, czynniki rządowe polskie bagatelizują całkowicie ten proces. W dniu dzisiejszym wydany ma być komunikat oficjalny M. S. Z. w tej sprawie.

Katastrofalna sytuacja gospodarcza państw naddunajskich.

Paryż, 6 kwietnia. (PAT.) Prasa francuska zamieszcza niepokojące wiadomości o położeniu gospodarczym państw naddunajskich. Kłopoty finansowe są tego rodzaju, że niektóre z tych państw nie mogą wywiązać się ze

swych zobowiązań zagranicznych i zapłacić rat pożyczek. O ile nie okaże się im szybkiej pomocy to będą zmuszone uciec się do ogłoszenia moratorium, którego konsekwencją będzie deprecjacja walut tych krajów.

Kontrola przemysłu węglowego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 kwietnia. Jutro lub pojutrze ukaże się rozporządzenie P. Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy, zawierające przepisy o organizacji obrotu węglem. Dekret wprowadzi kontrolę Rządu nad produkcją i zbytem węgla.

Bruksela, 6 kwietnia. (PAT.) Mię-

dzynarodowy komitet górniczy postanowił wystosować do robotników i górników wszystkich krajów domagającą się nacjonalizacji wszystkich kopalń, zbiorowej ich eksploatacji, oraz 40 godzinowego tygodnia pracy w celu zwalczania kryzysu bezrobocia.

Dzisiejsze ciągnięcie Loterii Klasowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 kwietnia. W dzisiejszym ciągnięciu Państwowej Loterii Klasowej padły następujące główne wygrane:

10.000 zł. — Nr. 147898;

po 3.000 zł. — Nr. 82103, 93014;

po 2.000 zł. — Nr. 1181, 4670,

5179, 5502, 8078, 27727, 41842,

43373, 54730, 56025, 72078, 90094,

90667, 91483, 110965, 115567,

117808, 117893, 120486, 124027,

148857.

Sytuacja na rzekach w Małopolsce Wsch.

Na Dniestrze w pow. Rudeckim, spłynęły lody wieczorem dnia 4 bm. W Zależcach w pow. Bóbreckim stwierdzono po przejściu lodów uszkodzenie mostu na drodze gminnej Ostrów-Ruda przez podmycie filara, skutkiem czego średnie przesło mostu obniżyło się o 0,5 m. Komunikacja przez most nie jest zamknięta. Wskutek ciepłych opadów deszczowych podniósł się stan wody na Dniestrze w pow. Samborskim, osiągając dziś o godz. 8.30 stan 4.85 c.n. w Czajkowiach, stan o 30 cm. niższy od najwyższego poziomu katastrofalnego. Celem obniżenia fali powodziowej Państwowy Zarząd Wodny w Samborze otworzył śluzy nawadniające w Dołobowie dla wypełnienia zbiornika bagien nad dnistrzańskich. W Rozwadowie stan wody na Dniestrze był o 96 cm. niższy od najwyższego poziomu katastrofalnego i wynosił 3.96 m. ponad stan normalny.

Na Strwiążu stan wody przybiera z powodu wysokiego stanu na Dniestrze.

Dnia 5 bm. o godz. 6 rano stan wody na Bugu w Krystynopolu wynosił 4.08 m. przy tendencji obniżania się poziomu wody. Na wodowskazię w Sokalu było 5.25 m. Lody spływają spokojnie. Kulminacyjna fala przeszła o godzinie 4 rano. Niebezpieczeństwa niema.

Stan wody na Wisłoku w Krośnieńskim 2.79 ponad stan normalny. Kulminacyjna fala przeszła o godzinie 3 rano przy stanie wody 3.11 ponad stan normalny. W Rzeszowie fala kulminacyjna przeszła przy stanie 2.60 ponad stan normalny. Obecnie woda powoli opada.

Przemyśl. 5 kwietnia. (PAT.) W ciągu dzisiejszego przedpołudnia stan wody na Sanie podniósł się o 4.25 m. ponad stan normalny. Wskutek nagłego ocieplenia proces topnienia lodów odbywa się w przyspieszonym tempie. Obecnie San zalał część boiska klubu sportowego Hagibor położonego powyżej Przemyśla i dociera do tartaku Goligera. Poniżej miasta zagrożona jest podmiejska gmina Wilcze. W razie powiększenia się stanu wody na Sanie o 30 do 40 cm. nastąpi zalew.

Z Jarosławia donoszą, że wylał tam dziś przedpołudniem San zalewając okoliczne pola. Władze wydały zarządzenia bezpieczeństwa.

Stanisławów. 5 kwietnia. (PAT.) Stan wody na Dniestrze podniósł się i doszedł do 3.98 cm. ponad stan normalny. W Brzeżynie pow. Żydaczów i w niektórych innych gminach tego powiatu woda zalała łąki i pola niedochodząc do mieszkań. Ludność posługuje się w komunikacji czółnami. Przedmieście Halicza jest zalane wodą.

Woda na rzece Stryj również się podnosi i w powiecie żydaczowskim doszła 3.50 m. ponad stan normalny.

Woda na rzece Świcy wynosi 4.25 m. ponad stan normalny. Wszelkie zarządzenia w związku z zagrożeniem niebezpieczeństwem zostały wydane.

Stryj. 5 kwietnia. (PAT.) Woda na rzece Stryj podniosła się ubiegłej nocy do wysokości 2.60 m. ponad stan normalny, dziś rano jednak zaczęła opadać. Przybór był nagły wskutek deszczu, który spadł w nocy w górach. W Koniuchowie powiat Stryj woda wystąpiła z brzegów, przedarła się przez gościniec kierując się następnie na Grabowiec. Sytuacja została natychmiast opanowana przez wybudowanie wału. Na moście w Stryju zostały uszkodzone słupy. Wstrzymany przejazd samochodów oraz wozów ciężarowych. Pogotowie powodziowe utrzymuje stałe dyżury. Zaznaczyć należy, że między Stryjem a Skolem przerwana została tylko komunikacja kołowa, natomiast komunikacja piesza odbywa się normalnie.

Borysław. 5 kwietnia. (PAT.) Kra spływająca rzeką Stryj utworzyła przy moście w Kropiwniku Nowym zator, który ruszając uszkodził poważnie most i zniszczył kilka słupów podporowych, wobec czego komunikacja na trakcie Kropiwnik - Rybnik została przerwana.

Brody. 5 kwietnia. (PAT.) Rzeką Stryj wezbrała wskutek czego zerwane zostało połączenie między Stanisławczykiem i Łopatynem. Stan wody wynosił wczoraj 1.75 do 1.85 ponad normalny, dziś podniósł się do 1.90. W Szczurowicach pod mostem na Stry

Groźne zatory na Popradzie.

Kraków 5 kwietnia. (PAT.) Z powodu nagłego ocieplenia i spłynięcia wód z potoków górskich ku Popradowi utworzył się koło Muszyny zator,

który utworzył się zator. Na miejsce wysłano oddział pionierów 22 pułku ułanów. Sytuacja dość groźna.

W Beresteczku sytuacja poważna. Pod mostem utworzył się zator lodowy. Woda podniosła się o 3 metry ponad stan normalny.

Na Ikwie pod Dubnem utworzył się zator obok mostu kolejowego. Most ten łączy dworzec kolejowy z główną szosą. Oddział pionierów 43 pp. usiłował zator wysadzić, wysiłki te były jednak daremne i kra most zniósł.

znaczej przestrzeni uszkodziły brzozi oraz kilka domów nadbrzeżnych. Między Żegiestowem, Piwniczną i Wieszkowcami woda zabrała 300 metrów sześciennych drzewa materjałowego. Lody na przestrzeni między 118 a 120 klm. uszkodziły poważnie drogi, które zawałone są krą do wysokości półtora metra. Również nadbrzeżne pola orne na znacznej przestrzeni pokryła kora. Między 122 a 123 klm. kora zatarasowała drogę zwałami nie do przebycia. Koło Targowic woda zalała kilka domów. Komunikacja między Piwniczną, Łomnicą Zdrojem, Wierzchowcami i Żegiestowem została przerwana. Zator posunął się do Rytra niszcząc dwa mosty. Dalej kora zniósł most na drodze Popowicze — Stary Sącz oraz most na drodze Nowy Sącz — Stary Sącz — Szczawnica. Wreszcie na drodze gminnej Barcice - Wola Rogołowska. Lód przedostawszy się na szerokie koryto Dunajca uległ rozbiciu i spłynął z wodą. Kra plynie dalej spokojnie.

Wytyczne porozumienia angielsko-francuskiego

co do konferencji 4 mocarstw.

Londyn, 5 kwietnia. (PAT.) Korespondent P. A. T. dowiaduje się z miarodajnych źródeł, że porozumienie angielsko - francuskie co do konferencji 4-ch mocarstw obejmuje następujących 6 punktów:

1) Do planu kooperacji naddunajskiej włączonych ma być tylko 5 państw: Austria, Węgry, Czechosłowacja, Jugosławia i Rumunia. Bułgaria ma pozostać poza nawiasem kooperacji naddunajskiej, jako państwo wyłącznie rolnicze, którego interesy gospodarcze z 5-ma państwami naddunajskimi są

bardzo ograniczone, a które gospodarczo gravituje raczej ku Grecji.

2) 5 państw naddunajskich zaproszonych ma być do podjęcia rokowań we własnym zakresie, narazie bez udziału wielkich mocarstw. Rokowania państw naddunajskich odbywać się mają na podstawie memorandum, jakie ma sporządzić konferencja 4-ch.

3) Najważniejszym punktem tego memorandum ma być propozycja wzajemnych cel preferencyjnych w obrębie 5-ciu państw naddunajskich z tem, że wysokość taryfy wynosić ma mini-

malnie 10, a maksymalnie 12%.

4) Sytuacja państw trzecich w związku z klauzulą największego uprzywilejowania, ma być stosownie zastrzeżona. Żadne z państw trzecich, a w pierwszym rzędzie żadne z 4-ch mocarstw, nie ma rościć pretensji do specjalnych własnych korzyści w związku z kooperacją gospodarczą 5-ciu państw naddunajskich.

5) Dla zapobieżenia możliwie rychłym wstrząsom finansowym, państwowo najbardziej zagrożonym, mianowicie Austrii Węgrom, udzielone być mają natychmiast kredyty krótkoterminowe.

6) Dla dalszej stabilizacji sytuacji gospodarczej w 5-ciu państwach naddunajskich dokonana ma być konsolidacja długów zagranicznych państwowych i prywatnych i przystosowanie płatności z tytułu tych długów do obecnej zdolności produkcyjnej państw i możliwości zbytu ich produkcji. Stabilizacja ta przybrałaby pewną formę międzynarodowej kontroli finansowej i budżetowej nad 5-ciu państwami naddunajskimi.

Poza temi już uzgodnionymi 6-ma punktami pozostaje jeszcze do uzgodnienia forma gwarancji, jaką każde z 4-ch mocarstw, a zwłaszcza Wielka Brytania i Francja, mogłyby udzielić dla niezbędnych kredytów, dalej termin i wysokość tych kredytów i poszczególne w nich udziały. W tych sprawach odbywały się w ciągu dnia dzisiejszego rozmowy eksperta finansowego rządu Wielkiej Brytanji Leith Rossa z ekspertem finansowym rządu francuskiego Bizotem.

Zgon hr. Czernina.

Wiedeń, 5 kwietnia. (PAT.) Wczoraj zmarł na udar sercowy w wieku lat 60 hr. Ottokar Czernin, były minister spraw zagranicznych Austrii.

Dalsza obniżka pensji w Austrii.

Wiedeń, 5 kwietnia. (PAT.) Minister skarbu Weidenhofer w mowie, wygłoszonej w Salzburgu na temat finansów Austrii, oświadczył, że możliwym jest, iż dla doprowadzenia budżetu do równowagi trzeba będzie ponownie zmniejszyć pobory funkcjonariuszów państwowych. Oświadczenie to wywołało wielkie wzburzenie w sferach urzędniczych. Organizacje urzędników państwowych w swej organizacji oświadczyły, że dalsze redukcje pensji są niemożliwe.

Stanowisko Niemiec.

Berlin, 5 kwietnia. (PAT.) Dzienniki żywo interesują się spotkaniem Mac Donalda z Tardieu, snując domysły na temat przyszłej konferencji czterech mocarstw. Przebywający w Karlsruhe kanclerz Brüning przyjął dziś jadących do Londynu delegatów niemieckich, sekretarza von Bülowa i innych i udzielił im instrukcji.

„Vossische Zeitung“ wskazuje, że instrukcje te polegają na nakazie po-

pierania wszelkich pozytywnych planów sanacji gospodarczej państw naddunajskich. Zdaniem dziennika, nie zachodzi obawa żadnej obstrukcji ze strony niemieckiej. Niemcy przeciwstawiać się będą jedynie próbom wykorzystania finansowych trudności państw naddunajskich przez jakieś mocarstwo dla uzyskania przezeń prymatu gospodarczego w tych krajach.

Nowe ulgi dla rolnictwa.

Warszawa, 5 kwietnia. (PAT.) W dniu dzisiejszym odbyła się u wicepremiera Zawadzkiego konferencja przy udziale wiceministra Skarbu Starzyńskiego i wiceministra Reform Rolnych Karwackiego, w sprawie ulg oraz płatności podatków przez rolników. Zgodnie z ustawą o spłacie zaległości podatkowych i rozporządzeniem ministra Skarbu do tej ustawy, które będą ogłoszone w dniach najbliższych, rolnicy, których zaległości podatkowe do 31 października 1931 nie powstały

wskutek jawnej zlej woli, otrzymają prolongatę do 15 sierpnia 1932. Co się tyczy zaległości podatku gruntowego z drugiej raty za rok 1931, to ulgi, których możliwość przewiduje rozporządzenie, będą mogli otrzymać tylko ci rolnicy, którzy bezzwłocznie uiszczą pierwszą ratę podatku gruntowego za rok 1932. W przeciwnym razie zaległości będą ściągane natychmiast. Na konferencji tej ustalono również tryb współpracy władz skarbowych z Komitetem finansowo - rolniczym.

Prowokacyjna mowa hr. Westarpa.

Berlin, 5 kwietnia. (PAT.) Wczoraj hr. Westarp wygłosił na zgromadzeniu przedwyborczym we Frankfurcie nad Odrą odczyt, w którym m. in. omawiał zagadnienie polityki zagranicznej Niemiec. Rząd Rzeszy zdecydowany jest zarówno w sprawie rozbrojenia, jak i reparacji, nie ustąpić ze swego stanowiska. W każdym razie rząd stanowczo odmówił płacenia wszelkiego rodzaju kontrybucji. W tym sensie też kanclerz Brüning otwarcie wypowie się przeciwko wszelkim żądaniom dalszych spłat. Powodzenie tej polityki rządu Rzeszy zależy jednak od poparcia przez naród niemiecki, czego wyrazem byłoby zwycięstwo w wyborach Hindenburga, poparte zna-

komitą większością głosów wyborców. Apel Hittlera do podjęcia przez naród niemiecki walki o wyzwolenie zasługuje na aprobatę, same jednak słowa nie wystarczają. Naród niemiecki musi osiągnąć zwartość wewnętrzną. Na wschodzie płonie granica — oświadczył hr. Westarp. — Polacy czekają tylko na sposobność, aby zagrabić Górny Śląsk, Prusy Wschodnie i Gdańsk. To też trzeba być gotowym, zgodnie z wezwaniem Hindenburga i Groenera, od odparcia wszelkich ataków ze strony Polski. Niemcy mogą się również sprzeciwić ponownej okupacji zagłębia Ruhry, gdyby społeczeństwo było jednolite.

Dalsze rewelacyjne szczegóły o przygotowaniu puczu hitlerowskiego.

Berlin, 5 kwietnia. (PAT.) Rząd pruski przeszedł do bezwzględnej ofensywy w stosunku do partii narodowo-socjalistycznej. Bezpośrednio po zamknięciu i opieczkowaniu kwatery głównej szturmówki w Berlinie i przekazaniu nadprokuratorowi Rzeszy aktów, dotyczących sprawy przywódców hitlerowskich, ogłoszono dziś urzędowo niektóre dokumenty, skonfiskowane w czasie rewizji marcowych. Z dokumentów tych wynika jasno, że oddziały szturmowe narodowo-socjalistyczne stanowiły niejako państwo w państwie. Sieć służby wywiadowczej szturmówek rozciągała się na wszystkie organa państwa, policji i Reichswehry. Główną uwagę wywiad hitlerowski skierować miał na organizację, uzbrojenie i rozplanowanie oddziałów policyjnych. W całym szeregu ważnych ośrodków miejskich na obszarze całej Rzeszy znaleziono przy rewizjach spisy urzędników policyjnych, z uwzględnieniem ich orientacji politycznej. Ponadto skonfiskowano odpisy tajnych aktów, wydobyte drogą nielegalną z ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstw rządów krajowych. Niezależnie od wywiadu, Hitlerowcy prowadzili akcję rozkładową w łonie policji, o czym świadczą liczne dokumenty i korespondencja, skonfiskowane przez władze. Doskonale zorganizowana była służba łączności, która posługiwała się nowoczesnymi środkami komunikacyjnymi, sygnalizacją świetlną i gołębiami pocztowymi. Specjalnie kładziono nacisk na szkolenie służby radiowej, ćwiczone saperów i pionierów, których rekrutowano z byłych wojskowych. Znalaziono przygotowane już instrukcje i rozkazy mobilizacyjne na dzień 13 marca br. Definitywny rozkaz miał być nadany drogą specjalnych znaków konwencjonalnych. Na 13-go marca zarządzone były też najwyższy stopień pogotowia szturmówek przewidujący wymarsz na dany rozkaz. Również dokumenty skonfiskowane w Wiesbaden szczegółowo przedstawiają plan Hitlerowców do obsadzenia najważniejszych obiektów użyteczności publicznej i wywołania ruchów robotniczych.

Ogłoszone dokumenty wywołały wielkie wzburzenie w całym Niemczech. Imieniem kierownictwa partii narodowo-socjalistycznej, pos. Franck wystosował telegramy protestacyjne do

Hindenburga, Groenera i nadprokuratora Rzeszy. Hitlerowcy bronią się przed zarzutem zdrady stanu. W depešy do min. Groenera żądają oni zniesienia zarządzenia władz pruskich o zamknięcie głównej kwatery szturmówki w Berlinie.

Oświadczenie ministra Severinga.

Berlin, 5 kwietnia. (PAT.) Pruski minister spraw wewnętrznych Severing udzielił prasie wyjaśnień w sprawie zarządzeń w stosunku do narodowych socjalistów. Ogłoszone dziś dokumenty o przygotowaniach narodowo-socjalistycznych szturmówek do puczu charakteryzują — zdaniem ministra — metody Hitlerowców, polegające na organizowaniu własnych od-

działów i szerzeniu naprężenia w administracji państwowej, policji i wojsku. Rząd nie omieszcza wyciągnąć z tego najdalej idących konsekwencji. Jest bowiem nie do pomyślenia, aby pod pozorem dobra państwa tworzyć własną armję, która jest niebezpieczna nie tylko dla porządku wewnętrznego, lecz narazić może Rzeszę na niebezpieczeństwo z zewnątrz.

W oczekiwaniu wielkiej mowy Tardieu.

Paryż, 5 kwietnia. (PAT.) Z wielkim napięciem oczekują mowy premiera Tardieu, którą premier wygłosi jutro na bankiecie, wydanym przez departament Sekwany. Ogólna liczba zaproszonych na ten bankiet wynosi 2000 osób. Stół, przy którym

zasiadają uczestnicy bankietu, przekracza 700 metrów długości. Zastawa stołowa składa się z 15.000 talerzy, 10.000 kielichów itd. Służbę pełnić będzie 300 lokajów. Przemówienie Tardieu będzie transmitowane przez francuskie radiostacje nadawcze.

Międzynarodowa Konferencja pracy.

Genewa, 5 kwietnia. (PAT.) 12 kwietnia rozpocznie się w Genewie 16 sesja Międzynarodowej Konferencji Pracy. Na porządku dziennym tej sesji, która potrwa zapewne do końca miesiąca, figurują sprawy następujące: 1) zniesienie płatnych biur pośrednictwa pracy, 2) ubezpieczenie od inwalidztwa, starości i śmierci, 3) wiek minimalny dzieci do zatrudnienia ich w zawodach nieprzemysłowych, 4) częściowa rewizja konwencji, dotyczącej ochrony od wypadków robotników, zatrudnionych przy ładowaniu i wyładowaniu okrętów.

Pozatem konferencja, jak zwykle,

przedyskutuje raport roczny Dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy, p. Thomas. Wreszcie konferencji przedłożone będą raporty państw przewidziane przez art. 408 Traktatu Wersalskiego, a omawiające zarządzenia, powzięte przez państwa, w celu wykonania ratyfikowanych przez nie konwencji.

Sesja konferencji poprzedzona będzie sesją Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy, która zbierze się 6 kwietnia. Rada rozpatrzy raporty swych poszczególnych komisji, w szczególności komisji bezrobocia.

Zeznania świadków w procesie Sterna.

Moskwa, 5 kwietnia. (PAT.) Agencja Tass podaje, że koniec wczorajszego posiedzenia i część dzisiejszego porannego, trybunał poświęcił badaniu środowiska, w którym obracał się Wasiljew. Wyszło przytem na jaw, że przebywał on stale w towarzystwie niejkiej Szelkowej, pochodzenia pol-

skiego, z domu Lubarskiej, urodzonej w Warszawie, która uczyła w jednej z wyższych szkół, do której uczęszczał Wasiljew. Szelkowa namawiała Wasiljewa stale do czynów antybolszewickich, stanowiąc wraz ze swymi krewnymi Lubarskimi grupę terrorystyczną.

pomarańcz, które kochanek zostawił na stoliku śpiącej.

Niespotykany nastrój wydobyl Moissi z „Króla Olch”. — „Erlkönig” w jego interpretacji zaczyna się i kończy nie patosem, lecz jakby obojętną obserwacją poety. Cała siła leży nie w finale i nie w tentencie konia, pędzącego przez noc i wiatr, ale w tem nieporównanie oddanem wabieniu dziecka przez Króla Olch. Namiętny, kuszący szept widziadła zlewa się z gorącym zachwyconem majaczeniem chłopca. Tragizm objawia się tylko w rosnącym niepokoju ojca — w tych paru słowach, w których ojciec pojmuje wreszcie prawdę i gna naoslep, aby ratować dziecko.

Finalem wieczoru stała się scena śmierci Fausta — popisowa rola artysty. W fragmencie tym przerzuca się nastrój od spokoju mędrca do mefistofelowskiej nuty, od pieśni żebraka do szeptu myśli-zjaw. Moissi stopił te wszystkie nuty w jeden wspaniały koncert, jakim stała się końcowa recytacja.

Tłumnie zgromadzona w Sali Towarzystwa Muzycznego publiczność długo nie chciała pożegnać się z tym naprawdę podniosłym wieczorem.

J. G. Ł.

Moskwa, 6 kwietnia. (PAT.) Agencja Tass donosi: w dalszym ciągu procesu Sterna przesłuchano świadka Demidowicza, przebywającego w areszcie. Opowiada on szczegółowo o Lubarskim, który od chwili jego przyjazdu do Moskwy był najlepszym przyjacielem. Podczas wojny polsko-bolszewickiej Lubarski był oficerem armji Bałachowicza. W roku 1921 uciekł z Moskwy do Władywostoku, gdzie przyjął obywatelstwo polskie, co następnie ukrył, wstępując do armji czerwonej w roku 1925. Świadek spotkał Lubarskiego podczas pobytu w Moskwie. Spotkali się w towarzystwie jego siostry Szelkowej. Podczas tych spotkań Lubarski wypytywał się o nastroje wśród młodych studentów szkoły technicznej. Szelkowa podała wówczas szereg nazwisk studentów, którzy byli nastroszeni rewolucyjnie. Po wznowieniu kontaktu z Demidowiczem Lubarski usiłował otrzymać za jego pomocą kartę wstępu do Domu syndykatu robotniczego a także na Kreml aby wykonać szereg aktów terrorystycznych. Co do działalności Lubarskiego w Warszawie Demidowicz obiecał trybunałowi opowiedzieć przy drzwiach zamkniętych.

Hitler w Gdańsku.

Berlin, 5 kwietnia. (PAT.) W dniu dzisiejszym przybył do Gdańska z obszaru Prus Wschodnich Hitler. Według komunikatu biura Conti, na powitanie Hitlera zebrał się na lotnisku 20-tysięczny tłum. Hitler po wyjściu z samolotu odebrał na lotnisku defiladę miejscowych oddziałów szturmowych w pełnym umundurowaniu. Następnie odleciał w dalszą drogę do Elbląga.

Nowy lot Zeppelina.

Berlin, 5 kwietnia. (PAT.) Po naprawie powłoki, rozdarłej wczoraj w czasie startu „Hrabia Zeppelin” odleciał dziś z Friedrichshafen w podróż do Południowej Ameryki. Na pokładzie sterowca znajduje się 9 pasażerów, w tem jedno dziecko.

Niezwykłe samobójstwo.

Warszawa, 6 kwietnia. (PAT.) Niezwykle samobójstwo popełnił wczoraj bezrobotny Paweł Gardziak zamieszkały pod Warszawą. Udał się na tor kolejowy, wzdłuż którego ustawione są słupy z przewodnikami o napięciu 5.000 volt, należące do elektrowni pruszkowskiej, Gardziak owinął ciało niezolowanym drutem, poczem do końca drutu przywiązał kamień i przerzucił go przez przewodnik. Śmierć Gardziaka nastąpiła niemal natychmiast.

Papini u Ojca św.

Citta del Vaticano, 5 kwietnia. (PAT.) Ojciec Święty przyjął na prywatnej audjencji znanego pisarza włoskiego Jana Papini'ego, autora „Żywo ta Chrystusa”, który w swoim czasie wyrzekł się swych antyreligijnych utworów i wrócił na łono Kościoła katolickiego. Papież rozmawiał dłużej z Papini'm informując się o jego działalności pisarskiej i rozpytując o zamiary na przyszłość. Papini uważany jest obecnie za jednego z najwybitniejszych pisarzy katolickich współczesnych Włoch.

Międzynarod. konferencja w sprawie nauczania historii.

W Paryżu, w Instytucie międzynarodowym współdziałania umysłowego, odbyła się międzynarodowa Konferencja w sprawie nauczania historii, w której Polskę reprezentuje prof. Dembiński. Pierwsze zebranie tej międzynarodowej organizacji odbędzie się w Hadze, w dniach od 30 czerwca do 2 lipca tego roku.

Z estrady.

Wieczór Goethego.

Wykonawca Aleksander Moissi.

Dzięki staraniom p. dyrektora Tuerka miał Lwów sposobność w wyjątkowy sposób uczcić rocznicę śmierci wielkiego poety Niemiec i wielkiego człowieka świata.

Goethe, o którym z jednaką czcią i jednakiem poczuciem łączności mówią dziś wszystkie narody, Goethe bliski nam narówni z naszymi pisarzami, wskrzesił na poniedziałkowym wieczorze w odczuciu jednego z najświetniejszych i najgłębszych interpretatorów. Aleksander Moissi, Niemiec, artysta reinhardtowskich scen, ale przede wszystkim człowiek o nawskróś indywidualnym i subtelnym stosunku do podawanego przez siebie dzieła — jest istotnie tym człowiekiem, przez którego usta duch Goethego przemówić mógł do nas najczyściej.

Moissi należy do tych wielkich artystów-aktorów, którzy umieli efekt poży, gestu, głosu — złożyć w ofierze na rzecz wydobywania prawdy. Moissi czyta poezje cudze tak, jakby czytał własne. Może Goethe przed gronem przyjaciół winańskich odczytałby je tak samo...

Moissi umie wniknąć poprzez tekst w duszę poety. Umie odrzucić kanony estetyki retorycznej, aby wydobyć prawdziwy głos twórcy. To też interpretacja tych kilkunastu utworów Goethego, której wysłuchaliśmy onegdaj, stała się prawdziwą akademią goethowską i prawdziwym wzorem recytacji.

W lirykach „An den Mond”, „Nähe des Geliebten”, „Rettung”, „Der Gott und die Bajadere” — szumi rzeka i pachną kwiaty, bucha pożar wielkiej, żywej namiętności, tryska subtelną ironją i żartobliwym uśmiech z samego siebie, dokonywa się płomienne misterjum wiecznej miłości.

Odczytany jeden z listów „Werthera” przynosi nową zupełnie interpretację. Listu tego nie czyta Moissi tak, jak zwykle czyta się listy: w tonie adresata, odbiorcy. Ton tego listu pochwycił Moissi w chwili jego pisanja. List ożywa, staje się aktualnym, ciepłym jeszcze od bicia serca, przeżyciem. Taka sama aktualność i bezpośredniość przychodzi też z drobiazgiem „Der Besuch”. Ma się wrażenie że dojdzie nas za chwilę zapach tych kwiatów i tych

Tabletki

Togal


**Nikt z cierpiących
na reumatyzm, podagrę,
bole nerwowe i głowy**

nie powinien wątpić w możliwość uzdrowienia, gdyż już wielu udrażnionych odzyskało przy pomocy Togalu swe zdrowie. Tabletki Togalu bowiem zniekształcają te niedomogania, nstrzymując nagromadzenie się kwasu moczowego, który, jak wiadomo, jest przyczyną tych cierpień. Togal jest nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie oryginalnych tabletek Togal. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Zakon Grobu Chrystusowego.

Citta del Vaticano, 5 kwietnia. (PAT.) Ogłoszony został nowy statut Rycerskiego Zakonu Grobu Chrystusowego w Jerozolimie (Ordine Equestre del Santo Sepolero di Gerusalemme), przestudjowany przez Kongregację Ceremonjału i zaaprobowany przez Piusa XI. Nowy statut anuluje wszystkie uprzednie regulaminy i postanawia, że nie wolno zmieniać tekstu artykułów bez uprzedniego zezwolenia Św. Kongregacji Ceremonjału Stolicy Apostolskiej. Statut, powołując się na encyklikę papieską „Cum Multa“ Piusa IX, „Quam Multa“ Piusa X i „Decessoris Nostri“ Piusa XI, stwierdza, że Zakon, istniejący pod wysoką protekcją Stolicy Apostolskiej ma na czele pro tempore patriarchę Jerozolimy obrządku łacińskiego, który jest jego rektorem i administrato-

rem. Nowy statut ustanawia godność referendarza z tytułem ekscelencji, którego zadaniem będzie doprowadzenie do ściślejszego związku pomiędzy namiestnikami w poszczególnych krajach a patriarchą oraz pomiędzy kawalerami Zakonu.

**Przed nominacją stałego delegata Polski
przy Lidze Narodów.**

Czynnikami rządowe rozpatrują obecnie sprawę mianowania stałego delegata Rządu polskiego przy Lidze Narodów, w miejsce zmarłego ś. p. ministra Franciszka Sokala.

Jak się dowiadujemy, pod uwagę brane są cztery kandydatury: b. komisarza generalnego R. P. w Gdań-

**Zakończenie Zjazdu
sekcji szkolnictwa średniego Związku
nauczycielstwa polskiego.**

Wczoraj, w drugim dniu Zjazdu obrady jego odbywały się w lokalu Zw. N. P. przy ul. Rutowskiego. Przewodniczyli posł. M. Jaworska i poseł Smulikowski. O godz. 9-tej p. J. Gerlach wygłosił referat „O niezależności nauczyciela i szkoły“.

Po referacie Zjazd uchwalił następującą rezolucję, w której występuje przeciw projektowi podporządkowania szkoły władzom administracji politycznej i domaga się wyłączenia szkolnictwa narówni z administracją wojskową i sądową z pod kompetencji władz administracji ogólnej przy ewentualnej reorganizacji administracji państwowej.

Z kolei p. Kobryński, urzędnik Z. U. P. w Warszawie na zaproszenie władz Zw. N. P. szczegółowo przedstawił nową ustawę emerytalną. Wywiązała się bardzo żywa dyskusja, w której referent udzielał wyjaśnień, po czym omówił jeszcze projekt t. zw. ustawy scaleniowej o ubezpieczeniach społecznych. W końcu p. Sabatowska omówiła nowy projekt „Funduszu pomściennego“ przedłożony przez Okręg Lwowski. Na tem przedpołudniowe obrady zakończono.

Popołudniowe obrady Zjazdu rozpoczęły się od złożenia przez sekretarza generalnego Wydziału Wykonawczego sprawozdania z działalności za

ubiegły okres. Następnie przeprowadzono dyskusję nad referatem nacz. Huberta, wygłoszonym w dniu wczorajszym. Po dyskusji nad sprawozdaniem udzielono ustępującemu Wydziałowi Wykonawczemu absolutorjum, wyrażając specjalne podziękowanie prezesowi posłance Jaworskiej za pełną poświęcenia obronę interesów zawodowych nauczycielstwa, oraz uznanie za przeprowadzenie w Sejmie ustawy o ustroju szkolnictwa i posłowi Smulikowskiemu za gorliwą pracę w kierunku utrwalenia organizacyjnych stosunków między nauczycielstwem związkiem szkół średnich i powiatowych.

Wreszcie przeprowadzono wybory Wydziału Wykonawczego w następującym składzie: jako przewodniczącą posłanka Jaworska Marja i 21 członków Zarządu Głównego oraz 3 zastępców.

Ostatni punkt obrad wypełniło przyjęcie wniosków, złożonych przez Komisję Wnioskową i delegatów.

**Wyjazd Min. Zaleskiego
do Genewy.**

Minister spraw zagranicznych, p. August Zaleski, wyjeżdża do Genewy w końcu bieżącego tygodnia.

**Zgon znakomitego
chemika.**

Dnia 4-go b. m. zmarł światowej sławy uczony, znakomity chemik niemiecki, prof. Wilhelm Ostwald.

Prof. Ostwald urodził się w Rydze, dnia 2 września 1853 r. Po ukończeniu studiów na Uniwersytecie w Dorpacie, mianowany został w r. 1882 profesorem zwyczajnym na Politechnice w Rydze, a w r. 1887 objął katedrę chemii fizycznej na Uniwersytecie w Lipsku, gdzie pozostawał do roku 1906, wykładając jednocześnie od r. 1905 jako profesor nadzwyczajny na Uniwersytetach Harvard w Cambridge i Columbia w Nowym Jorku.

W roku 1906 opuścił Uniwersytet lipski i poświęcił się wyłącznie pracy naukowej, za którą w r. 1909 odznaczony został nagrodą Nobla w dziedzinie chemii. Szereg Uniwersytetów chciał go pozyskać jako wykładowcę. Był doktorem honorowym Uniwersytetów w Halle, Cambridge, Toronto, Liverpool i w Genewie, członkiem honorowym Politechniki w Rydze, oraz duńskiej, rosyjskiej, austriackiej, holenderskiej i kilku amerykańskich Akademii nauk.

Niezatartą zasługą zmarłego uczonego jest stworzenie jednolitych metod naukowych chemii fizycznej. Z drugiej strony prof. Ostwald znany był, jako propagator i przywódca ruchu monistycznego w Niemczech. W latach późniejszych poświęcił się w szczególności studjum nad barwami, dokonywując w tej dziedzinie szeregu odkryć, które posunęły ją wydatnie naprzód.

Z wybitniejszych dzieł prof. Ostwalda wymienić należy następujące: „Podręcznik chemii“, „Studia termodynamiczne“, „Przewyciężenie naukowe materializmu“, „Zarys filozofii naturalnej“, „Wielcy ludzie“, „Rozwój chemii elektrycznej“, „Przeciw niedomaganom szkół“, „Kazania o monizmie“, „Imperatyw energetyczny“.

**MORZE — TO DROGA
POLSKI W SWIAT!**

Anglja-Irlandja.

Dublin, 5 kwietnia. (PAT.) Odpowiedź rządu wolnego państwa irlandzkiego na notę angielską zaznacza, że wedle poglądów wolnego państwa postanowienia, dotyczące przysięgi powinny być usunięte z Konstytucji, gdyż jest to sprawa czysto wewnętrzna interesująca jedynie wolne państwo. Co do sprawy rat dzierzawnych to mogą one być przedmiotem rokowań i de Valera gotów jest udać się do Londynu w celu omówienia tej sprawy.

Dublin, 5 kwietnia. (PAT.) Odpowiedź irlandzka na notę angielską została jednomyślnie przyjęta przez Radę ministrów i dziś będzie wysłana do Londynu. Nota jest utrzymana w tonie stanowczym, ale przyjaznym.

**Nowa teoria niemiecka
o Atlantydzie.**

Berlin, 5 kwietnia. (PAT.) Grupa uczonych niemieckich, która zakończyła właśnie ekspedycję naukową po Atlantyku na okręcie „Meteor“, wysunęła na podstawie przeprowadzonych badań nową teorię o Atlantydzie. Według uczonych niemieckich, Atlantyda zniknęła z powierzchni ziemi na 9500 lat przed Nar. Chr. Według tejże teorii, potomkami Atlandów są Abisyńczycy.

**RUCH SŁUŻBOWY
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI.**

Pan Prezydent Rzeczypospolitej zarządzeniem z dnia 24 marca 1932 r. mianował: Sędziego Sądu Okręgowego w Krakowie, Władysława Kawę, sędzią Sądu Apelacyjnego w Krakowie; Radcę ministerjalnego w V et. st. w Ministerstwie Sprawiedliwości, Gustawa Groegera, sędzią Sądu Apelacyjnego w Krakowie.

Bilans Banku Polskiego.

W ubiegłej dekadzie Bank Polski wymienił część swego zapasu złota na dewizy zaliczone do pokrycia, wskutek tego zapas złota zmniejszył się o 34 milj. 932 tys. zł. do 573 milj. 518 tys. zł., gdy równocześnie zapas dewiz, zaliczonych do pokrycia wzrósł (dzięki drobnej przewyżce skupu nad sprzedażą) o kwotę nieco wyższą, mianowicie o 35 milj. 498 tys. zł. i osiągnął sumę 71 milj. 293 tys. zł. Pieniądze i należności zagraniczne, niezaliczone do pokrycia, zmniejszyły się o 3 milj. 838 tys. zł. do sumy 120 milj. 651 tys. zł. Portfel wekslowy spadł o 2 milj. 397 tys. zł. i wynosi 641 milj. 860 tys. zł.; stan pożyczek zastawowych powiększył się o 6 milj. 66 tys. zł. do kwoty 122 milj. 339 tys. zł. Inne aktywa wynoszą kwotę 136 milj.

548 tys. zł., wykazując spadek o 328 tys. zł.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 68 milj. 670 tys. zł. (169 milj. 239 tys. zł.) Obieg biletów bankowych wzrósł o 54 milj. 43 tys. zł. (1.130 milj. 529 tys. zł.).

Stosunek pokrycia kruszcowo-walutowego poprawił się w porównaniu z drugą dekadą marca i wynosi 49.61% (9.61% ponad pokrycie statutowe), pokrycie obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 44.12% (14.12% ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 50.73%.

Stopa dyskontowa Banku 7½%, lombardowa 8½%.

Zjazd filologów francuskich.

W chwili gdy w Warszawie odbywa się Walne Zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Filologicznego i połączony z tem zjazd z całej Polski filologów i przyjaciół filologii klasycznej, we Francji, w Nimes, odbył się, w obecności około 600 filologów, kongres towarzystwa Wilhelma Budé. Kongres ten stał się wielką manifestacją w obronie kultury klasycznej.

Przewodnictwo honorowe kongresu objął były prezydent Rzeczypospolitej p. Gaston Doumergue, który wygłosił entuzjastyczną pochwałę kultury grecko-rzymskiej, dającą się zestawić z podobnymi oświadczeniami polityka angielskiego St. Baldwin'a, byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych C. Coolidge'a i in. Po nim przepiękną mowę na cześć humanizmu i geniuszu łacińskiego wygłosił, imieniem Akademii francuskiej, p. Ludwik Bertrand. — Z

innych przemówień zasługują na uwagę: wykład p. Hieronima Carcopino o stosunku Galji do Rzymu i jej udziale w rozwoju cywilizacji łacińskiej; wykład p. Tadeusza Zielińskiego, profesora Uniwersytetu warszawskiego, o cechach charakterystycznych nauki rzymskiej w porównaniu z nauką Greków; wykład p. de Labriolle, profesora Sorbony o pojęciu „filantropji“ w polemikach między chrześcijanami a poganami; wykład p. Pawia Valéry o Grecji; i w. in.

Obie manifestacje filologiczne, kongres w Warszawie i kongres w Nimes, świadczą o tem, że filologia klasyczna przeżywa w całym świecie jakiś okres odrodzenia i nie myśli bynajmniej o tem, by położyć się na łożu śmierci, na którym tak chętnie widzieliby ją jej przeciwnicy. (k. j.)

Bierzmy z nich przykład!

Ciągle narzekania na kryzys wylażą nam już bokiem i niema dzisiaj w Polsce nudniejszego stworzenia, niż wieczny pesymista. Chodzi taka figura po własnym mieszkaniu, po biurze, po ulicach, po knajpach, do kina — i wszędzie, przed wszystkimi, płacze na kryzys. Tak, jakby ten „kryzys” zważył się tylko na naszą Polskę, jakby go nie było gdzieindziej w Europie, jakby go nie było w Ameryce.

Boli naszych pesymistów, że muszą sobie niejednego odmówić, wzdychają wiecznie do „lepszego czasu”, „skłami rzą” na konjunkturę, na Państwo, na Rząd, na Magistrat i na wszystko, na czem świat stoi.

Otóż warto tym naszym „kryzysowym malkontentom” powiedzieć kilka słów o tej Ameryce, która w ich oczach uchodzi zawsze za Eldorado.

W Stanach Zjednoczonych jest także kryzys. Są miliony bezrobotnych, handel idzie nie lepiej, aniżeli u nas, a przeciętny Amerykanin odmawia sobie tysiąca rozmaitych przedmiotów komfortu, do których od dawien dawna się przyzwyczaił: nie używa już elektrycznej zapalniczki do samochodu, nie kupuje na tuziny jedwabnych koszul, radioaparatów najnowszego systemu i t. d. i t. d. Oszczędza, na czem może, i rachuje się, jak lichwiarz, z każdym dolarem.

Ale właśnie w tej epoce ogólnych oszczędności i coraz wzmagających się braków, rozplonęła potężnym ogniem bajeczna energia Amerykanów, żywiołowy ich optymizm i niezłomna wola przewyciężenia złego, choćby trwać ono miało jeszcze długo.

Cała Ameryka — na przekór pesymizmowi i zniechęceniu — uderzyła w ogromny gong reklamowy, w donośne dzwony aforyzmów i hasel antykryzysowych, które wnikały w społeczeństwo, krzepią je i podnoszą na duchu.

Jeden z wielkich tygodników fachowych, organ głównego trustu przedsiębiorców, ogłosił np. niedawno cały szereg hasel, porywających do pracy, do otuchy, do wiary w zwycięstwo, a ośmieszających nielitościwie nałogowych krytyków i manjaków kryzysowych.

Ku nauce naszemu społeczeństwu, ku pogębieniu naszych narodowych „narzekaczy” i płaksów, podajemy wiazankę takich amerykańskich „złoty myśli” na dzień dzisiejszy:

„Wieczny żalobnik i płaksa to hijena gospodarcza, to tchórzliwe, kryjące się przed słońcem powodzenia stworzenie”.

„Człowiek, który narzeka na konjunkturę, czyni wszystko, aby ją jeszcze pogorszyć. Człowiek, który wierzy, wygrywa”.

„Nie zapiszesz nigdy swego nazwiska na tablicy marmurowej zwycięzców, jeśli schowasz głowę w piasku rozpacz, a resztę ciała wystawisz na kopniaki losu”.

„Mielśmy okres kamienia łupanego, okres żelaza, okres elektryczności. Dlaczego byśmy nie mieli stworzyć teraz okresu optymizmu?”

„Gdyby co piąty z pośród nas, Ame-

Boją się polskiej floty.

„Der Tag” w koresp. z Gdańska p. t. „Polskie torpedowce znów w porcie gdańskim pisze, że dwa polskie torpedowce „Podhalanin” i „Krakowiak” zawinęły do portu i stanęły w pobliżu gazowni miejskiej. Dziennik zaznacza, że wybranie na postój tych okrętów miejsca najruchliwszego w porcie należy uważać za świadomą demonstrację. Marynarze mają zachowywać się prowokacyjnie, ponieważ na brzegu odbywają ćwiczenia wojskowe i na oczach ludności przeprowadzają również ćwiczenia artyleryjskie.

rykanów, skreślił szyję hijenie pesymizmu, mielibyśmy 10 milionów dzielnych businessmanów w naszym kraju i toby już wystarczyło!”

„Człowiek, który powitał nowy rok ze smutną miną i stoi w drzwiach swego sklepu jak posąg nieszczęścia, powinienby sam znaleźć się na karawa-

nie zamiast odgrywać rolę karawaniarza”.

Powie ktoś, że to — bardzo po amerykańsku. Zapewne.

Ale mimo to, wartoby te hasła podobijać wielkimi, krzyczącymi literami i zawiesić w wielu naszych instytucjach; a także wyświetlać w kinach, uczęszczanych przez skwaśniałych, jak stara kapusta, naszych rodaków.

(—x—)

Plon ustawodawczej pracy.

Wyjątkowa sytuacja, w jakiej się dziś wraz z całym światem znalazła także i Polska, powoduje, że szereg przepisów prawnych, normujących różne dziedziny życia, domaga się zmiany i dostosowania do nowych warunków. Wymaga to wyteżonej pracy ustawodawczej Rządu i Parlamentu, której wyniki ujawniają się w poszczególnych numerach Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.

Cały szereg nowych przepisów i to niezwykle doniosłych mieszczą w sobie w szczególności ostatnie dwa numery Dziennika.

I tak numer 26 zawiera z ważniejszych ustawy: o drogach lądowych i drogach śródlądowych w czasie wojny lub grożącego Państwu niebezpieczeństwa; o przenoszeniu portfeli ubezpieczeniowych; o Funduszu Obrotowym Reformy Rolnej; o połączeniu przedsiębiorstw państwowych „Polska Agencja Telegraficzna” i „Wydawnictwa Państwowe”; o zaopatrzeniu inwalidzkim; o zmianie niektórych

przepisów, dotyczących zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych; o utworzeniu państwowego przedsiębiorstwa „Polski Monopol Tytoniowy”.

Zaś numer 27 ustawy: o sprzedaży ruchomości, pozostawionych przez szeregowych, samowolnie opuszczających oddziały wojskowe; w sprawie częściowej zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 marca 1927 r. o monopolu spirytusowym; o zmianie przepisów tymczasowych o kosztach sądowych na obszarze okręgów sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie; o kosztach sądowych na obszarze sądów apelacyjnych w Krakowie i Lwowie oraz sądu okręgowego w Cieszynie; o kosztach sądowych na obszarze sądów apelacyjnych poznańskiego i toruńskiego i sądu okręgowego katowickiego.

Ponadto oba te numery mieszczą w sobie liczne rozporządzenia Rady Ministrów i poszczególnych ministrów.

Akcja Czerwonego Krzyża na terenie szkół.

Władze szkolne wydały ostatnio szereg zarządzeń w sprawie organizowania kół młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża na terenie szkół średnich, powszechnych i zawodowych.

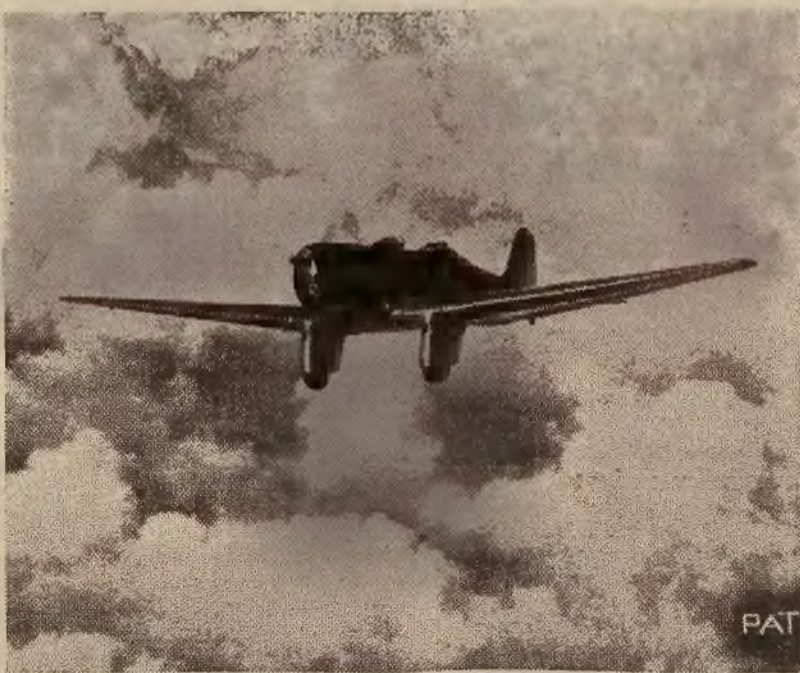
M. in. kurator okręgu wołyńskiego wydał okólnik do wszystkich inspektorów szkolnych, dyrektorów i kierowników szkół na terenie Województwa w sprawie popierania przez szkoły organizacji kół młodzieży P. C. K., oraz zaznajamiania młodzieży z zadaniami i hasłami tej instytucji.

W okólniku podkreślony został

społeczny i humanitarny charakter kół młodzieży P. C. K., które stanowią ważny czynnik wychowawczy na terenie szkół, przygotowując młodzież do czynnego udziału w życiu społecznym.

W ostatnich czasach liczba kół młodzieży P. C. K. na terenie całej Polski stale wzrasta i wykazują one coraz bardziej ożywioną działalność. Poprzednio już okólniki w sprawie popierania kół młodzieży P. C. K. wydali kuratorzy okręgów poleskiego i pomorskiego.

Nowy model samolotu.



W Ameryce cieszą się wielkim powodzeniem nowe sportowe samoloty. Odznaczają się one nadzwyczaj pięknymi smukłymi kształtami i rozwijają z łatwością szybkość 280 klm. na godzinę. — Na zdjęciu widzimy jeden z tych samolotów „Northrep Beta”.

Pierwszy od 5-ciu miesięcy spadek bezrobocia.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, na dzień 2 b. m., liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski, wynosi 352.754 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia wykazuje zmniejszenie się bezrobocia o

3216 osób. Jest to pierwszy tygodniowy spadek bezrobocia od 31 października r. ub. W tym samym okresie czasu w roku zeszłym liczba bezrobotnych wynosiła 379.021 osób, przy czym spadek wyrażał się liczbą 1639.

Miloslav Stojadinovics.



W Warszawie bawi dr. Miloslav Stojadinovics, poseł do Skupczyny Jugosłowiańskiej, wielki przyjaciel Narodu polskiego. W Polsce dr. Stojadinovics zamierza zabawić dłuższy czas, zwiedzając większe miasta i ośrodki przemysłowe, by po powrocie do Jugosławji napisać książkę o Polsce.

Konferencja w sprawie Naczelnego Komitetu do spraw bezrobocia.

Zapowiadana na dzień 5 bm. konferencja w sprawie dalszego utrzymania Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia odbędzie się w dniu 6 bm. o godz. 18-ej w Prezydium Rady Ministrów pod przewodnictwem wicepremiera Zawadzkiego. W konferencji weźmie udział prezydium Naczelnego Komitetu na czele z min. Klarnerem, oraz ministrowie: pracy i opieki społecznej, komunikacji, poczt i telegrafów, oraz skarbu.

Oprócz sprawy dalszego istnienia Komitetu, zdecydowana będzie również kwestja pobierania nadal dopłat na rzecz bezrobotnych do opłat pocztowych, telegraficznych i kolejowych.

Utworzenie centrali zakupów dla Kas Chorych.

Aktualna od dłuższego czasu sprawa utworzenia Centrali Zakupów dla Kas Chorych została ostatecznie zdecydowana i w dniu wczorajszym Centralę powołano do życia.

Zadaniem Centrali jest zapewnienie Kasom Chorych możliwie najkorzystniejszych warunków przy zakupie wszelkiego rodzaju przedmiotów i materiałów drogą za pośrednictwem wszystkich zapotrzebowania Kas. Centrala wyszukiwać będzie najkorzystniejsze źródła zakupu i zawierać w imieniu Kas Chorych umowy na dostawę wszelkich artykułów.

Członkami Centrali Zakupów są Ogólnopaństwowy Związek Kas Chorych, oraz poszczególne Kasy. Organami Centrali są: rada zarządzająca, dyrektor, oraz komisja rewizyjna. Prezesa rady zarządzającej mianuje minister pracy i opieki społecznej. Statut Centrali został już przyjęty, wejdzie on w życie po zatwierdzeniu przez ministra pracy.

MADRYT. Rozruchy bezrobotnych. We wsi w pobliżu Kadyksu 300 bezrobotnych napadło na budynek należący do koszar, w których znajdowało się 10 karabinierów. Strzelanina trwała trzy godziny. Dwóch bezrobotnych zabito, kilku jest rannych, podobnie jak i kilku żołnierzy. Wkrótce zapanował spokój.

